

# MŁOT

Organ Centralnego Komitetu Wykonawczego K. P. R. P. oraz Centralnego Komitetu K. P. L. i B.

Rok I. Nr. 122 (110).

WYCHODZI CODZIENNIE.

Mińsk, Piątek, 20 czerwca 1919 r.

## Zawiadomienie.

Dziś, w piątek 20 czerwca o godz. 7-ej wieczorem, w klubie Komunistycznym im. Karola Marksa odbędzie się zebranie komunistów, pracujących w związkach wytwórczych.

### Porządek dzienny:

- 1) Polityka aprowizacyjna Władzy Sowieckiej — referent tow. Kalmanowicz.
- 2) Sprawozdania z poszczególnych Związków.

Miński Komitet Miejski K. P. L. i B.

## Bem a Piłsudski.

Radiodepesza z Nauen donosi, że wojska polskie przekroczyły granicę węgierską.

Rzecz to najzupełniej prawdopodobna.

Po nieudanych bowiem natarciach czechosłowaków i rumunów przysłała teraz kolej na polaków.

Rozbita na łeb, na szyję burżuazja Czech i Rumunii rejteruje ile tylko sił starczy. Nie dziwota więc, że wedle rozkazu Koalicji, z odsieczą spieszy kontrrewolucja polska.

Idą dziś legiony polskie tym samym szlakiem, którym niegdyś w r. 1848 kroczyły oddziały powstańców szlacheckich.

Jeno rola ich zmieniła się do niepoznania.

Tam chodziło o pomoc dla rewolucji węgierskiej przeciwko absolutyzmowi austriackiemu, tutaj zaś idzie o zduszenie rewolucji proletariackiej dla ocalenia kapitału międzynarodowego.

Tam wolność, tutaj niewola milionów ludu pracującego.

Poprzez wzgórze Karpat suną oddziały legionistów pol-

skich, aby odegrać zaszczytną rolę katów rewolucji węgierskiej podobnie, jak niegdyś — przed laty maszerowały wojska carskie w roli obrońców „Świętego Przymierza“.

Polski żandarm kapitału zastąpił dziś rosyjskiego żandarma absolutyzmu.

A „Święte Przymierze“ królów, książąt i magnatów dziś zamieniło się na Koalicję kapitalistów i giełdźiarzy.

Poprzez wzgórze Karpat maszerowała ongi polska bracia powstańcza z pod znaku Bemów i Mochnackich, aby na krańcach Rzeczypospolitej obalać trony i niecić irredentę wolnościową. Dziś legionowa wiara z pod znaku Piłsudskiego idzie zaprowadzać stary porządek, co się już zważyło pod uderzeniami robotników węgierskich.

Sic transit gloria Poloniae...

Tak przemija sława Polski.

Taką jest dialektyka rozwoju dzisiejszego.

Myli się jednak grubo Najjaśniejsza Rzeczpospolita, przypuszczając że laury Mikołaja uwieńczą teraz skroń Piłsudskiego.

Rewolucja węgierska stała się już potęgą, o którą może sobie połamać zęby kontrrewolucja polska.

Rewolucja ta ma dużo sprzymierzeńców na całym świecie. Pod jej czerwonym

sztandarem stoi wielotysięczna armia proletariatu węgierskiego, który postanowił zgiąć lub zwyciężyć.

Pochód legionów przez Karpaty do Węgier — to pochód klęski i hańby wieczystej.

## Po dwóch miesiącach.

Mija drugi miesiąc od chwili, gdy dzięki zdradzie carskich sprzedawczyków i urzędników kolejowych, zmuszeni byliśmy do opuszczenia Wilna. Nie latają już nad Wilnem aeroplany, obiecujące „wolność, chleb i pokój“. Robotnik wileński wolność tę już zdołał poznać na ziemi — dźwiga ją jak jakiś ciężar na swych strudzonych barkach. Poznał tę wolność również i chłop okoliczny. Zrozumiał wreszcie, że harap ulaną polskiego gorzej pracuje niż przekiętej pamięci nahajka kozacka. Bowiem krwawym szlakiem krzywdy i nędzy robotniczej posuwają się hordy białogwardystów polskich ku Czerwonemu Wschodowi. Po przez trupy poległych obrońców Wilna, po przez dzikie pogromy niewinnej ludności, po przez spalone wsie spieszy orzeł biały w szale dzikiej nienawiści do ludu, by wyrwać sztandar Rewolucji z rąk proletariatu Białorusi.

I dopiero wśród białego teroru, przejrzał lud zajętych miejscowości. Jest to tragedja ciemnoty tego ludu, że tylko przez Golgotę swoją dochodzi do świadomości klasowej. Ale jest to tragedja która zabije wroga, która wzmacnia obóz Rewolucji, budząc śpiących do walki.

Zachwycona „wielkim zwycięstwem oręża polskiego“ burżuazja polska niemal nazajutrz po masakrze wileńskiej cieszyła się myślą o rzezi proletariatu Mińska. W prasie wskazywano nawet dzień, w którym nad Mińskiem zatknięty zostanie biało-amarantowy sztandar kontrrewolucji polskiej. Żandarmjerja zakasała wyżej rękawy. Specjaliści od pogromów żydowskich obiecali zawczasu łup.

Mijało jednak dwa miesiące a „zwycięskie“ wojska polskie hen, daleko od Mińska utknęły jak okret na mieliznie. Murem stanęła Armia Czerwona w obronie Republiki Socjalistycznej. O mur ten rozbijają się wszelkie plany sztabu Piłsudskiego.

A tymczasem w Wilnie zra się nawzajem burżuazja polska i litewska. Zra się o to, kto ma prawo do wyższości proletariatu Litwy i Białorusi, czy obszarnik i fabrykant polski czy też litewski. A ze strony zachodniej nacierają pulki niemieckie, wywołując trwogę w szeregach zwycięskich „legionów“. „Zdobycie“ Wilna bokiem wylizie burżuazji polskiej. Międzynarodowy imperjalizm ostatnie czyni wysiłki by zdusić Rewolucję. Mimo jednak chwilowych niepowodzeń na froncie południowym, jesteśmy więcej niż zawsze pewni naszego zwycięstwa. Tu na naszym froncie musimy zdruzgotać szeregi chuliganów polskich. Musimy znowu zatknąć sztandar nasz na Zamkowej Górze Giedymina. Musimy dowieść, że Rewolucja Komunistyczna żyje i zwycięża. Wystrzegajmy się zbytecznych słów. Zmierzajmy jeno do czynów zwycięskich. Dwa miesiące wyprawia swe harce kontrrewolucja polska w zajętych miejscowościach Litwy. Trzeci miesiąc musi być miesiącem jej klęski.

I. Zbiniewicz.

Robotnicy mają do stracenia tylko kajdany, do zdobycia — cały świat.





Niemniej—mówi Bella Kuhn — przyjmujemy zaproszenie i chętnie zgadzamy się na nie, albowiem sądzimy, że drogą osobistych pertraktacji można prędzej dojść do skutku, niż innymi sposobami.

#### Propaganda komunistyczna.

NAUEN, 15 czerwca (Radjo). Wśród robotników i pracowników kolejowych prowadzona jest propaganda komunistyczna. Agitatorzy komunistów mają wielki wpływ na żołnierzy, pełniących służbę przy składach żywnościowych, na stacjach kolejowych i dla tego żołnierze są bezustannie zmieniani.

#### Przejście wojsk polskich przez granicę węgierską.

NAUEN, 15 czerwca (Radjo). Z Czecho-Słowacji donoszą, że wojska polskie przeszły granicę Węgier i weszły do Arwa i Zips.

#### Walki o „Krasną Gorkę“.

PETERSBURG, 16 czerwca. Rankiem 13 czerwca niewielkie oddziały białych niespodziewanym atakiem zajęły fort „Krasnaja Gorka“. O godz. 3-ej po poł. z fortu rozpoczęto ostrzeliwać m. Kronsztadt. Pierwszy wystrzał białych skierowany był przeciw mieszkańcom Kronsztadtu—kobietom i dzieciom. Sita bojowa, operująca przeciwko białym, to—forty i pancerniki. Tutaj winniby biali kierować swe szrapnele i pociski. Forty nasze odpowiedziały ogniem i zmusiły przeciwnika do milczenia. Z łądu przeciw fortowi „Krasnaja Gorka“ skierowane były oddziały, które z powodzeniem przesowały się naprzód. Na południe od „Krasnoj Gorki“ i do drogi żelaznej przez Narwę biali ponieśli ogromne straty. Komendantowi „Krasnoj Gorki“ posłano ultimatum, by przyznał Rząd Rad robotniczo-włościańskich. 16 h. m., o godz. 12 ej w nocy fort „Krasnaja Gorka“ został ponownie zajęty przez nas. Baterje całe.

#### Przeciw wojnie z Rosją.

HELSINGFORS, 15 czerwca (przez Biełostrow). Niektóre gazety fińskie w ostatnich dniach wypowiadają się za załatwieniem konfliktu z Rosją drogą pokojową.

#### Streki we Włoszech.

NAUEN, 15 czerwca. (Radjo). We Włoszech ruch strejkowy coraz bardziej się rozszerza. Gazeta „Awanti“ przepelciona jest wiadomościami o strejkach i rozruchach. Ceny na produkty żywnościowe dochodzą do niebywałych rozmiarów. Surowców brak zupełnie, fabryki nieczynne. Potrzeby zwiększają się z dniem każdym. W Turynie miały już miejsca boje uliczne.

#### Strejk powszechny.

NAUEN, 15 czerwca. (Radjo). Ze Szwajcarii donoszą, że w chwili wręczenia Niemcom ultimatum koalicyjnego, ogłoszony zostanie przez Komitet Socjalistyczny Szwajcarii strejk powszechny w całym Kraju, jako dowód współczucia Niemcom.

#### Wielkie manifestacje.

ODESA, 14 czerwca. W Konstantynopolu po ciszy trzydniowej, znów rozpoczęły się manifestacje, z powodu okupowania Smirny odbył się więc, na którym uczestniczyło około 100,000 ludzi.

#### Bolszewizm w Kanadzie.

NAUEN, 15 czerwca. (Radjo). Podług wiadomości z Bazyleji, w miastach Kanady rozpoczęła się agitacja Komunistyczna.

## Z czerwonej armji.

#### Strzeżcie się szpiegów.

Od czerwonoarmisty, któremu udało się uciec z niewoli dowiadujemy się co następuje: „Kiedyśmy z bataljonem przechodzili przez linię kolejową na froncie wileńskim, kolejarze nam opowiadali, że legjonów nigdzie niema. Na drugi dzień wzięto mnie do niewoli. Gdy przechodziłem w tym samym miejscu przez linię kolejową, widziałem u tychże kolejarzy, ukryte telefony polowe... W czasie ucieczki udało mi się wyjaśnić, że siły wroga grupują się w pobliżu Lidy. Mieszkańcy szczególnie z pośród biedoty byli wrogo usposobieni do legjonistów. W rozmowie ze mną skarżyli się oni, że zabierają im ostatnie okruchy, a nie dają literalnie nie (zupełnie zrozumiałe: jak ktoś bierze, to nie ma zamiaru dawać)... Z niecierpliwością czekają Czerwonych Bycerzy i mówią, że teraz nauczyli się ich cenie należyście... Na prowincji i w miastach natarczywą agitację prowadzi księża, którzy mówią: „aresztujcie bolszewików, oddawajcie do rąk legjonów, gdyż oni wszyscy są anty-chrześcijańskie... Ludność jednak odpowiada, że „Wyści prawdziwi zdrajcy Chrystusa. Chrystus nienawidził bogatych i was, faryzeusze“. Przy Radsach Robotniczych dużo spekulantów, było zaaresztowanych i zamkniętych w więzieniu, przy legjonach są oni wypuszczani i posyłani na teren wojenny w charakterze... apostołów!... Legjony mają nadzieję, że ich niezadługo zastąpią francuzi, im zaś dadzą wypocząć zmęczonym, strudzonym. Lecz zapewne niedoczekają się. Domyślają się tego i dlatego się coraz częściej buntują się. W Grodzieńskim pułku w maju żołnierze zbuntowali się dwa razy.

#### Czerwonoarmista.

#### Opowieść uczestnika wywiadu.

Nasz wywiad dotarł do przeciwnika i rozkleił we wsi odezwy do polskich legjonów. Wkrótce do tej wsi przyjechali wywiadowcy legjonowi, zauważywszy odezwy, przeczytali je i schowali do kieszeni, poczym napisali list, oddali go chłopu, właścicielowi domu, na którym przyklejone były nasze odezwy i ka-

zali list oddać Czerwonej Armji. List ten brzmi jak następuje: „To-warzysze! My doskonale zdajemy sobie sprawę z tego, jakimi jesteście dla nas „wrogami“. My nie jesteśmy tacy głupi, aby umierać za interesy oficerów i fabrykantów... Poczekajcie, niech do nas przyłączy się więcej zmobilizowanych robotników uzbrojonych. Wówczas się policzymy z naszymi „ojczystymi żandarmami i oficerami i przyjdziemy do was“. Podpis: Starszy wywiadowca.

## Kronika ekonomiczna.

#### Sól, mydło, skóry.

Niewłaściwie może zestawiamy te trzy tak różne produkty najpierwszych potrzeb codziennych, usprawiedliwia nas wszakże nieco ta okoliczność, że brak soli, mydła i skóry najdotkliwiej dają się obecnie we znaki szerokim masom ludności Republiki Rosyjskiej: są to trzy bolączki, dziś pono największe.

O przerządzającym braku soli świadczy bodaj ten fakt, że, jak donosi „Ekonom. Żyzn“ z d. 11 bm., władze komunistyczne mogą dostarczyć w ciągu r. b. zaledwie 30 milionów pudów soli, nb. całej Republice. Żadnych innych pozatem źródeł dostania soli obecnie niemasz. Trzydzieści milionów pudów na całą Rosję to ilość arcy niska.

Co się tyczy mydła, to braku jego doświadczamy wszyscy nieustannie. W tym wszakże wypadku pocieszamy się, zastępując mydło gorącą wodą. Czynnione są też próby produkowania surogatów mydła. W Wiatce dokonywają ich na wielką skalę z wynikiem bardzo dodatnim.

Gorzej jest ze skórą. Brak ich rozpaczliwy. W zimie jednak najdotkliwiej da się ten brak we znaki najszerzszym sferom proletariatu. Chyba i skórę zastąpimy wkrótce jej surogatami?

#### Przesilenie ekonomiczne w Szkocji.

Od wielu lat Szwecja nie przechodziła tak ostrego, jak obecnie, kryzysu przemysłowo-handlowego. Fabryki mechaniczne stoją z braku zamówień, przędzalnie i tkalnie hawelniane są bezczynne, nie mogąc zbyć nagromadzonych wielkich zapasów. Dużą część przedsiębiorstw tkackich już nawet całkiem zlikwidowano.

I w zakresie produkcji chemicznej nielepiej się dzieje, a to z powodu zabójczej konkurencji z wyrobami amerykańskimi. Fabryki wreszcie produkujące przyrządy, potrzebne do oświetlenia elektrycznego, są bezczynne, gdyż nie mogą zgoła również zbywać swych fabrykatów.

#### 50 proc. dla Petersburga.

Celem zaopatrzenia Petersburga, nękanego obecnie zewsząd przez kontrrewolucjonistów, wszystkie kooperatywy w republice ukraińskiej będą odliczały dla potrzeb mężczyzn obrońców Petersburga w ciągu tygodnia 50 proc. od wszelkich produktów spożywczych u nich zamawianych przez instytucje i osoby prywatne.

## Korespondencje.

#### Gorodieja.

10 czerwca rb. odbyło się w Gorodieji posiedzenie gorodiejskiej powiatowej Rady Delegatów Robotniczych, małorolnych i parobozan-skich. Tow. Zaleski wygłosił referat „O chwili bieżącej“ poczym zebrani delegaci wobec licznie obecnych włościan miejscowych przyjęli rezolucję następującą:

„My, przedstawiciele i mieszkańcy wsi powiatu gorodiejskiego witalny władzę robotniczo-włościańską oraz Czerwoną Armję, bohatercko broniącą zdobyczy rewolucji od zachłanności burżuazji międzynarodowej, starającej się zdusić naszą Rewolucję. Żyjąc w paśmie przyfrontowym wiemy dokładnie co niosą nam bandy białogwardzi-  
tów polskich. Rostzący robotników i włościan, różgi, grabież masowa — oto ich porządek, prawo i wolność o których tak wiele wrzeszczą.

Stwierdzamy, że nie „Liga Narodów“, ale Liga Międzynarodówka zdoła wyzwolić ludzkosć pracującą z pod jarzma kapitału.

Nawołujemy włościan i robotników innych wsi i powiatów nie oczekiwać, aż pokażą się białe bandy polskie, lecz natychmiast wyruszyć na pomoc Armji Czerwonej. Póki czas, bo być może zapóźno! Zwycięzcy, albo umrzemy, ale niewolnikami nie będziemy! Niechże o tym nasi wrogowie wiedzą! Niech żyje nasza Armja Czerwona! Niech żyją nasi wodzowie tt. Lenin i Trocki!

Włościanie i robotnicy powiatu Gorodiejskiego.

#### Sprostowania.

— W nrze 120 „Młota“ w artykule: „Co słychać w Polsce“ została błędnie podana ilość uczestników demonstracji komunistycznej i maja w Warszawie.

Zamiast 45 tysięcy, winno być 75 tysięcy, gdy ilość manifestantów frackich wynosiła tylko 40 tysięcy.

— W nrze 121 „Młota“ w komentarzu redakcyjnym do cytaty o pogromie żydowskim w Krakowie (Patrz: „Z obozu kontrrewolucji polskiej“)

— zamiast: „Tak więc Najjaśniejsza Rzeczpospolita zdobyła sobie rekord w żydostwie, winno być w żydożerstwie.

Redakcja.